

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania P. [...] Spółki Jawnej w P.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
z udziałem zainteresowanego W. K.
o podleganie ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 20
lutego 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 12 grudnia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od skarżącego na rzecz pozwanego organu kwotę 240
(dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 12 grudnia 2017 r. oddalił apelację płatnika składek P. [...] Spółki Jawnej w P. od wyroku Sądu Okręgowego w S. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 października 2016 r. oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 11 kwietnia 2014 r. stwierdzającej, że zainteresowany W. K. jako osoba wykonująca u płatnika składek pracę na podstawie umowy o świadczenie usług podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach

wskazanych w decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiotem umów określanych jako umowy o dzieło były prace przy realizacji podstawowego przedmiotu działalności spółki P., zajmującej się między innymi budową jednostek pływających dla poszczególnych kontrahentów spółki. Zainteresowany zawarł z płatnikiem składek dwie umowy nazwane umowami o dzieło, których przedmiotem było „spawanie dennika dna zewnętrznego nr [...] na jednostce M.”. W umowach tych wskazano, że „zamawiający powierza wykonawcy niezbędny sprzęt spawalniczy”, a za wykonanie każdej z uzgodnionych prac zainteresowany przedstawi płatnikowi rachunek. Tymczasem rezultat tych prac nie miał charakteru zindywidualizowanego, co wykluczało ich wykonanie na podstawie umów o dzieło, gdyż czynności polegające na spawaniu nie prowadziły do stworzenia żadnego unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach i właściwościach określonych w umowie przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych czy parametrów technicznych. Trudno za finalny rezultat uznać spawanie dennika, tym bardziej że polegało to na wykonaniu typowych i powtarzalnych czynności, które nie odbiegały od czynności wykonywanych na tych samych jednostkach pływających przez pracowników płatnika. Sąd drugiej instancji stwierdził, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może wpływać na charakter prawny zainicjowanego umową zatrudnienia o cechach starannego działania. Samo nazwanie umowy z wyeksponowaniem terminologii charakterystycznej dla umowy jako umowy o dzieło, nie decyduje o rodzaju umówionego zobowiązania w oderwaniu od rzeczywistego przedmiotu tej umowy oraz sposobu i okoliczności jej wykonania. Skoro przedmiotem spornej umowy były prace spawalnicze, to nie sposób uznać, by w wyniku takich czynności dochodziło do wytworzenia samodzielnego dzieła (rezultatu). Prace powierzane zainteresowanemu były technologicznie i organizacyjnie powiązane z pracami wykonywanymi przez inne osoby, stanowiąc etapy remontowanych konstrukcji statków.

W skardze kasacyjnej płatnik składek zarzucił naruszenie: 1/ art. 734 § 1 i art. 750 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie w sytuacjach, w których sporne umowy nie miały charakteru starannego działania ani umów o świadczenie usług, ponieważ sporne umowy nazwane umowami o dzieło były wykonywane przez

wykonawców w warunkach i według kryteriów typowych dla takich umów, a wolą stron było ukształtowanie stosunków prawnych umów rezultatu. W konsekwencji doszło do niewłaściwego zastosowania art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1, 4, 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.), 2/ art. 627 k.c. przez błędną wykładnię i ustalenie, że powierzenie konkretnej pracy, tj. zadania według parametrów i specyfikacji określonych w dokumentacji projektowej tzw. Karcie Zmian stanowiły jedynie część składową finalnego rezultatu, co wykluczało możliwość zakwalifikowania takiej umowy, jako umowy o dzieło, 3/ art. 65 § 2 w związku z art. 353¹ k.c. przez błędną wykładnię i pominięcie woli oraz zamiaru stron zawartych w spornych umowach rezultatu, za które wykonawcy przejmowali odpowiedzialność, 4/ art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. przez przypisanie płatnikowi składek obowiązku przedstawienia dowodu na zawarcie i wykonywanie umów o dzieło, podczas gdy w sprawie ciężar dowodu spoczywał na ZUS, który to *de facto* nie zaoferował żadnego dowodu na poparcie odmiennych twierdzeń, 5/ art. 382 k.p.c. przez wydanie orzeczenia w oderwaniu od materiału dowodowego zebranego w sprawie i stwierdzenie, że strony wiązała umowa o świadczenie usług, przy równoczesnym dokonaniu przez Sady obu instancji ustaleń faktycznych świadczących przeciwko takiemu ustaleniu; 6/ art. 227 i 382 k.p.c. przez pominięcie wniosków dowodowych zgłoszonych w toku postępowania apelacyjnego, co doprowadziło do oddalenia odwołania oraz apelacji płatnika, 8/ art. 390 k.p.c. przez pominięcie przez Sąd Apelacyjny wniosku o przedstawienie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości skarżącej w zakresie uprawnienia organu rentowego do weryfikacji umów i swobodnej ich kwalifikacji wbrew woli stron, 9/ art. 243¹ w związku z art. 232 k.p.c. przez oparcie rozstrzygnięcia i przypisaniu mocy dowodowej kserokopii dokumentacji ZUS, 10/ art. 477⁹ i 477¹⁴ k.p.c. przez pominięcie występowania w decyzji organu rentowego „wady formalnej” w postaci braku stosownego pisemnego pełnomocnictwa przez pracownika, który wydał decyzję, co „dyskwalifikuje decyzję w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego”.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w

orzecnictwie sądów ze względu na liczne poglądy, które przesądziły o oddaleniu apelacji, a które to stoją w sprzeczności z poglądami wyrażonymi w orzecnictwie innych sądów, w tym w orzecnictwie Sądu Najwyższego. Ponadto w sprawie zachodzi nieważność postępowania, bowiem Sady obu instancji nie zbadały decyzji organu rentowego pod kątem występowania „wad formalnych”, co „dyskwalifikuje decyzję w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego” i sprawia, że „droga sądowa była niedopuszczalna”. Skarga kasacyjna jest również oczywiście uzasadniona, ponieważ „w świetle przedstawionych powyżej zarzutów zaskarżone orzeczenie i orzeczenie poprzedzające Sądu Okręgowego w S., wydają się jako wydane w wyniku oczywiście błędnej wykładni przepisu art. 627 k.c. i niewłaściwego zastosowania tego przepisu. Twierdzenie przy tym przez Sąd Apelacyjny, że umowy o dzieło sprzeciwiały się naturze stosunku zobowiązaniowego oraz były pozorne na tej podstawie, że dotyczyły jedynie części większej całości, co przesądzało o ich niesamodzielnym bycie, jest już bez głębszej analizy nietrafione i sprzeczne z powszechnie akceptowaną, przeważającą wykładnią prawa”. Podniósł również, że skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ Sąd Apelacyjny przypisał skarżącej spółce obowiązki w zakresie ciężaru dowodu oraz wydał zaskarżone orzeczenie w oderwaniu od stanu faktycznego i orzecnictwa, które wskazuje, iż w przypadkach spornych, gdy umowy łączą w sobie elementy charakterystyczne dla umowy zlecenia i umowy o dzieło, o rodzaju spornego stosunku prawnego decydują cechy przeważające.

Wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, a następnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz wyroku go poprzedzającego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, oraz zasądzenie kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie nadawała się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Odnosząc się do najdalej idącego kasacyjnego zarzutu nieważności postępowania należy wskazać, że uprawnienie do weryfikacji spornych stosunków prawnych

zawiera art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wszystkie indywidualne sprawy mieszczące się w katalogu wymienionym w art. 83 ust. 1 ustawy systemowej są rozstrzygane w formie decyzji administracyjnej, która powinna spełniać wymogi przewidziane w art. 107 § 1 k.p.a. Konstrukcyjnego elementu takich decyzji nie stanowi pisemne pełnomocnictwo do ich wydania, dlatego bezpodstawny był zarzut skarżącego o występowaniu kwalifikowanej wady formalnej decyzji, która miałaby uzasadniać jej wyeliminowanie z obrotu prawnego lub prowadzić do nieważności postępowania odwoławczego.

Odnosząc się w tym zakresie do twierdzenia skarżącego o nieważności postępowania z powodu rzekomej niedopuszczalności drogi sądowej w rozumieniu art. 379 pkt 1 k.p.c. należy wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który wydaje m.in. decyzje o podleganiu określonemu tytułowi ubezpieczeń społecznych, jest uprawniony - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia o przypisaniu określonego charakteru spornym umowom – do weryfikowania rzeczywistej natury prawnej zawieranych umów i ustalania adekwatnego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 10 lipca 2014 r., II UK 454/13, LEX nr 1495840; 1 lutego 2017 r., I UK 81/16, LEX nr 2242159; 10 stycznia 2017 r., II UK 518/15, LEX nr 2209108 lub 13 stycznia 2016 r., III UK 53/15, LEX nr 1984624), przeto w takich sprawach nie może być mowy o niedopuszczalności odwoławczej drogi sądowej.

Także pozostałe przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania były bezpodstawne i bezzasadne. Odwołanie się do potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź że jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151). O rzeczywistych rozbieżnościach w judykaturze można mówić tylko wtedy, gdyby niezgodność wyrokowania dotyczyła takich samych lub bardzo zbliżonych stanów faktycznych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26

kwietnia 2018 r., IV CSK 577/17, LEX nr 2497710). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że kontestowana wykładnia Sądu drugiej instancji jest rozbieżna z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwem Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., III UK 123/17, LEX nr 2496319). W ocenie Sądu Najwyższego skarżący nie zdołał wykazać występowania tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, gdyż Sąd Apelacyjny nie uznał, że „wola stron nie ma w sprawie żadnego znaczenia”, ale ocenił, że „zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego”, co oznaczało, że sama „nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie decyduje o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania”.

Chybiony był również zarzut oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Taka przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. występuje tylko wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów byłaby widoczna i pewna *prima facie* bez głębszej analizy prawnej zebranego materiału dowodowego, a zarzucana wadliwość byłaby kwalifikowanym i elementarnym naruszeniem przepisów prawa materialnego lub procesowego. Tymczasem potrzeby wykładni przepisów prawa wywołujących rozbieżności w orzecznictwie nie można łączyć z twierdzeniem o oczywistej zasadności wniesionej skargi kasacyjnej, ponieważ Sąd Najwyższy wyklucza łączenie tych dwóch rozbieżnych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, przyjmując w szczególności, że jeżeli oczekiwana wykładnia przepisów prawa jest sporna, to skarga kasacyjna nie może być oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 października 2016 r., I UK 466/15, LEX nr 2159122 lub 9 kwietnia 2014 r., V CSK 383/13, LEX nr 1771724).

Ponadto i przede wszystkim skarga kasacyjna była oczywiście bezzasadna,

ponieważ zwykłe, typowe, odtwórcze i powtarzalne czynności starannego działania spawacza nie prowadzą do wytworzenia samodzielnego indywidualnego rezultatu o cechach nowości (dzieła o cechach twórczych), przeto ewidentnie intencjonalne nazwanie spornych umów zobowiązaniami rezultatu w celu uniknięcia objęcia zainteresowanych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznym z tytułu umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu a także obowiązku składkowego (art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3 i art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) nie zasługuje na jakąkolwiek jurysdykcyjną tolerancję.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekając o należnych stronie pozwanej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym w zgodzie z art. 98 k.p.c.